

burzą nic nie „szło“, więc nie bardzo się kwapiłem z próbami, chociaż dysponowałem dniem wolnym od pracy. Telewizor włączyłem dopiero około 17-ej, gdy echa burzy nie dochodziły już wcale. Na „podsluch“ w okolicy 50 MHz wpada niezwykle stabilny warkot synchronizacyjnych impulsów, a po ekranie przebiegają jasno pasy ramkowe świadczące, że stacja pracuje na polaryzacji ujemnej. Ustawiam więc przełącznik fazowy w detektorze na właściwą polaryzację, parę ruchów regulatorami „definicji“ i... obraz ani drgnie. Trudno wprost było uwierzyć, że to nie pracuje stacja lokalna. W ciągu pół godziny sygnały były tak stabilne, że ramka ani razu nie przesunęła się w dół czy do góry, a obraz można było oglądać jak w kinie, bez dotykania aparatury. Dawano jakąś bajkę z komicznym grubasem i kręcącymi się wiatrakami. Niestety ani początku, ani końca bajki nie oglądaliśmy. Około godziny 17,30 obraz zaczął „jeździć“, nastąpiły głębokie zaniki i chociaż sygnały synchronizacyjne wpadały jeszcze w ciągu pół godziny, to jednak oglądanie skaczących fragmentów obrazu nie mogło już należeć do przyjemności.

Niestety od dnia 30 lipca zaznaczył się gwałtowny spadek telewizyjnych Dx-ów. Tym razem, prócz naprawdę sporadycznych i bardzo krótkotrwałych sygnałów telewizyjnych w godzinach południowych lub przedwieczornych i jakichś niepożądanych odbić, nie wpadało nic. Dlatego jako prawdziwą niespodziankę notuję dzień, a właściwie wieczór, 7 sierpnia. Po całodziennym kompletnym milczeniu (niedziela), między godziną 20,30 i 21,25 oglądaliśmy film fabularny z dwóch stacji angielskich (45 i 58 MHz) i z Paryża na 46 MHz. Podobnie jak w uprzednio opisanym przypadku obraz w ciągu pierwszych 30 minut były nad wyraz stabilne, o dobrym kontraście, po tym zaś nastąpiło stopniowe obniżenie się poziomu sygnałów z równoczesnym wzrostem szumów kosmicznych, zamazujących wizerunek.

Inż. JANUSZ WOJCIECHOWSKI i ZENON KORSAK SP5CF

Z zawodów „Polni Den”

QTH: Trzy Korony

WYBÓR Trzech Koron jako miejsca pracy naszej stacji w tegorocznych zawodach UKF SVAZARM-u został dokonany w wyniku przestudiowania statystyk meteorologicznych Podhala i Beskidu oraz przy uwzględnieniu ubogich — jak dotychczas — tradycji tego szczytu w służbie UKF.

Pieniński Pas Skalicowy, którego najwyższą częścią jest masyw Trzech Koron, a ściślej szczyt Okraglica (982 m nad poziomem morza i 522 m nad poziomem Dunajca) jest uładowany wewnątrz kotłowego zagłębienia, rozciągającego się w kierunku równoleżnikowym.

Jest on odcięty od południa Tatrami i Pogórzem Gubałowsko-Spiskim (1198 i 1267 m), od północy zaś pasmem Beskidu Śląskiego, przewyższającego pas pieniński o 200÷300 m. Od wschodu pas skalicowy przechodzi w pasmo Beskidu Sądeckiego (szczyt Eliaszkówka 1024 m).

Takie ukształtowanie terenu tworzy jak gdyby naturalny falowód dla łączności UKF w kierunku wschód-zachód, a więc ze stacjami usytuowanymi w przybliżeniu wzdłuż granicy państwowej PRL i CSR.

Objawy te wskazują na rychły koniec tegorocznego sezonu telewizyjnego, jakkolwiek sporadyczne przypadki odbioru zagranicznych stacji telewizyjnych, podobnie jak w roku ubiegłym, będą prawdopodobnie możliwe jeszcze do końca września.

Dlatego koledzy, którzy nie zdążyli zawczasu przygotować swoich telewizorów, będą musieli odłożyć swe eksperymenty z odbiorem Dx-ów na rok przyszły.

Okres „martwej strefy“ można poświęcić na przygotowanie sprzętu oraz na pogłębienie wiedzy teoretycznej. Nowy telewizyjny „sezon“ powinien nas zastać całkowicie przygotowanych do pracy eksperymentalnej. Pamiętajmy, że już na początku przyszłego roku przybędzie nam nowy obiekt do doświadczeń, który przysporzy wiele emocji, pracy i zadowolenia. Mowa tu oczywiście o nowej stacji telewizyjnej z anteną nadawczą na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, która w pierwszym kwartale 1956 roku rozpocznie próbne nadawanie. Już dzisiaj należy się przygotować do jej odbioru i nastrajać na jej fale swe wieloelementowe anteny. Będzie ona pracować mocą 5 kW przy częstotliwości wizji 59,25 MHz (65 MHz przy fonii).

My — radioamatorzy polscy musimy się przyczynić do szybkiego rozwoju telewizji w kraju.

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Telewizyjne DX-y“, zamieszczonego w poprzednim numerze wkraady się błędy. Zamiast oznaczenia „Hz“ (w całym tekście) powinno być MHz, za co przepraszamy tak Autora jak i Czytelników.

Ze statystyk meteorologicznych wynika, iż warunki klimatyczne Pienin są bardzo korzystne. Dzięki silnemu nasłonecznieniu i stosunkowo małemu zachmurzeniu średnia temperatura jest tam wyższa niż w innych częściach Podhala i Beskidów, a opady wyjątkowo niskie. Wiatry z zachodu i północy.

Szczególnie łagodne warunki klimatyczne przypadają w Pieninach na sierpień i wrzesień. Okres ten najbardziej nadaje się na przeprowadzenie zawodów UKF, ułatwia bowiem zarówno pracę operatorów jak i samo obozowanie na szczycie. Ważny to szczegół z uwagi na brak w pobliżu jakichkolwiek schronisk czy zabudowań.

Trzy Korony były „zdobywane“ po raz pierwszy przez ultrakrótkofalowców w czasie zawodów „Polni Den — 1954“. Miała tu pracować stacja SP7UAJ z Łodzi, jednak wskutek wypadku w czasie transportu nie dotarła w ogóle do miejsca przeznaczenia.

W skład naszej ekipy, pracującej pod znakiem SP5CF, wchodziło sześć osób: Bogdan Przeworski SP5BP, Andrzej Gamczyk — SP5UA, Andrzej Barszczewski — SP5-053, Ryszard Lipiec — SP5-051 oraz autorzy niniejszej notatki.

Wraz z nami jechał bagaż (ok. 180 kg), a mianowicie:

— urządzenie nadawczo-odbiorcze (przystosowane do pracy na fonii i telegraf w pasmie 144 MHz na lampach RL2, 4T1 i RL2, 4P2, zasilane z akumulatora 2,4 V/5Ah i baterii anodowej BAS-80) z anteną 16-elementową,

— urządzenie nadawczo-odbiorcze (przystosowane do pracy na telegraf w pasmie 420 MHz na lampach 2 x LD1 w układzie przeciwsobnym z linią i 6N7 w modulatorze, zasilane z akumulatorów i baterii anodowej 200 V) z anteną z reflektorem o kącie 60° i zysku kierunkowym około 12 dB,

— sprzęt turystyczny i obozowy, a to: 3 namioty, żywność, apteczka, plecaki itp.

W Pieninach nawiązaliśmy jedenaście (wyszczególnionych w poniższej tabelicy) łączności obustronnych z sześcioma stacjami w pasmie 144 MHz.

Godzina	Stacja	Raport	Emisja	Położenie anteny
14,40	OK3KAS	589	A2	2
04,15	„	575	A3	2
18,40	SP7KAN	595	A3	1,3
09,28	„	565	A3	2,4
18,50	SP9KAD	585	A3	3
13,55	„	575	A3	3
22,02	„	569	A2	3
11,15	OK3KTY	595	A3	1
14,25	„	595	A3	1
12,05	SP3KAU	595	A3	2
Po zawodach	SP9KAG	575	A3	3

Orientacje anteny kierunkowej przedstawia zamieszczony rysunek.

Z naszych obserwacji wynika, że stacja SP7KAN zawsze była silnie słyszana przy każdym położeniu anteny kierunkowej. Stację SP9KAG odbieraliśmy prawdopodobnie z odbicia i promieniowania wtórnego od otaczających gór. Poza tym słyszeliśmy stacje czeskosłowackie korespondujące

z SP5KAB przy położeniu anteny „3“, oraz niezidentyfikowaną stację czeskosłowacką wołającą OE (położenie anteny „2“).

Z wszystkimi pozostałymi stacjami, jakie słyszeliśmy na 144 MHz, nawiązaliśmy łączność.

Osiągnięte przez SP5CF tegoroczne wyniki, mimo że znacznie lepsze od zeszłorocznych (SP7UAJ), nie stanowią jeszcze pełnego sprawdzianu przydatności szczytu Trzech Koron dla łączności UKF przede wszystkim dlatego, że większość stacji SP polowała na bardziej atrakcyjne łączności z OK, lekceważąc własne podwórko.

Jako dowód może służyć fakt, że ze wszystkimi stacjami polskimi, jakie w ogóle słyszeliśmy, mieliśmy — i to niejednokrotnie — łączność obustronną z dobrym raportem. Pozostałe stacje SP zorientowały zapewne swoje anteny kierunkowe wyłącznie na N-S, czego nie można pochwalic.

W czasie ostatnich zawodów słyszeliśmy zaledwie raz i to przez chwilę jakąś stację pracującą telegrafem na 420 MHz (zapewne z odbicia — ustawienie anteny „3“).

Podsumowując — szczyt Trzech Koron oczekuje na co najmniej jeszcze jedną tego rodzaju wyprawę pod warunkiem ścisłej współpracy na 144 i 420 MHz ze stacjami rozmieszczonymi na kierunku W—Z oraz w „oknach“ między południowymi pasmami gór.

Może też wówczas będzie można się przekonać, że Trzy Korony, jedno z najpiękniejszych miejsc w Polsce, mogą się stać równie atrakcyjnym QTH dla ultrakrótkofalowców.

Na marginesie — kilka uwag. Najlepszy dojazd do Trzech Koron z Warszawy: Warszawa—Kraków (PKP); Kraków—Krościenko (PKS); Krościenko—Trzy Korony (transport konny). Przy wjeździe na szczyt Trzech Koron należy się liczyć z koniecznością ręcznego transportu bagażu od Przełęczy pod Szopką w górę do polany pod Trzema Koronami. Odległość tę można przebyć pod obciążeniem w ciągu 20÷30 min. W żywność należy się zaopatrzyć w Krościenku. Wody do picia i mycia dostarczy źródło leśne nieco niżej polany (ok. 50 m) od strony półn.-zach.

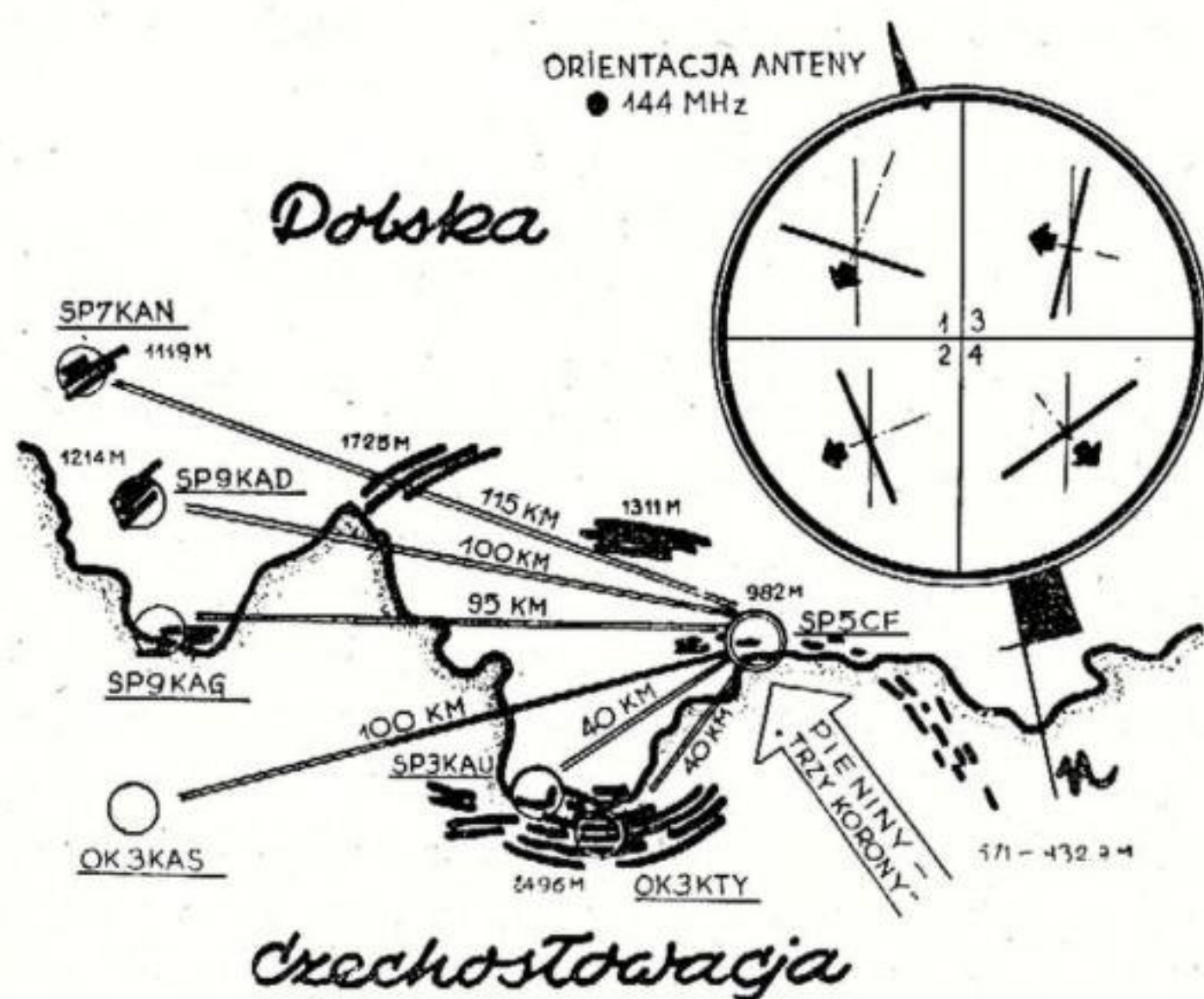
Najbardziej dogodnym miejscem na obozowisko jest polana u podnóża szczytu. Dojście stąd na szczyt Okrąglicy (schodami skalnymi i drabinowymi) trwa około 5 minut. Na szczycie znajduje się galeryjka 2 x 3 m zabezpieczona balustradą metalową oraz zniszczona wieża triangulacyjna.

Uwaga Radioamatorzy!

Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza zawiadamia, iż termin otwarcia Ogólnopolskiej Wystawy Prac Radioamatorskich został przesunięty na miesiąc grudzień.

Z warunkami udziału w wystawie wraz z regulaminem można zapoznać się w każdym Zarządzie Wojewódzkim Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Za najlepsze eksponaty przewidziane są cenne nagrody.



Rozmieszczenie stacji, z którymi SP5CF nawiązała łączność na 144 MHz. W kole: orientacja anteny kierunkowej (do tablicy w tekście)